

Jerzy Stańczyk
Akademia Podlaska
Siedlce

Znaczenie Grup Bojowych w rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej

Polityczne znaczenie siły zbrojnej podlega licznym zmianom w zależności od charakteru stosunków między państwami (relacji przyjaźni i współpracy oraz sprzeczności i napięć), lecz permanentnie pozostaje ona, jeśli nie aktywnym, to pasywnym czynnikiem w oddziaływaniach międzynarodowych. Zauważyć można, iż pokojowa transformacja po wygaśnięciu „zimnej wojny”, a także rozwój integracji europejskiej wcale nie zanegowały argumentu militarnego w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. Siła pozostaje wciąż narzędziem polityki, także w służbie pokoju. Zmianom podlegają oczywiście funkcje siły zbrojnej, wykorzystywanej w ostatnich latach jakże często m.in. jako środek reagowania kryzysowego. Choć dla szeroko rozumianych studiów nad bezpieczeństwem ów czynnik zbrojny pozostaje zaledwie jednym z wielu współcześnie wyodrębnianych w podejściu neoliberalnym, to dla klasycznych studiów strategicznych wciąż odgrywa kluczową rolę, którą zdaje się potwierdzać aktualność paradygmatu neorealistycznego, uwidoczniona zwłaszcza w wydarzeniach międzynarodowych z przełomu XX i XXI wieku. Zasadność badań tego zjawiska wynika zwłaszcza z kontekstu zachodzących współcześnie wielkich procesów międzynarodowych takich, jak transnacionalizacja i globalizacja. W poniższym tekście zostanie ukazana, w sposób syntetyczny, rola specjalistycznych oddziałów wojskowych w ramach dokonującej się w Europie integracji i regionalizacji.

Koncepcja i realizacja

W ostatnich latach widać zdecydowane przyspieszenie procesów integracji europejskiej zarówno w wymiarze jej poszerzenia terytorialnego, jak i w sferze reform wewnętrznych. Nadanie Unii Europejskiej (UE) większych zdolności wojskowych i antykryzysowych jest podwaliną budowy nowych jakości we współpracy państw członkowskich. Można już mówić, choć na razie jedynie umownie, że Unia staje się systemem bezpieczeństwa i obrony o ce-

chach bezpieczeństwa zbiorowego¹. Zgodnie zaś z Traktatem Konstytucyjnym ma się stać systemem wspólnej obrony. Te szczególnej jakości czynniki, wyznaczające nowe role, pozycję i zdolności Unii, opierają się na pogłębianiu wspólnotowości w polityce jej członków. W tworzeniu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO)² istotnego znaczenia nabiera zaś od niedawna proces formowania tzw. Grup Bojowych. Uogólniając, można wymienić następujące przesłanki, które dały impulsy do tworzenia Grup Bojowych UE:

- doświadczenia z niezdolności Unii do zapobiegania i rozwiązywania konfliktów bałkańskich w latach dziewięćdziesiątych XX wieku;
- konieczność zwiększenia zdolności do reagowania na kryzysy na przełomie XX i XXI wieku, jako nowe wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego (terroryzm międzynarodowy, umiędzynaradawianie się konfliktów wewnętrznych, destabilizacje wywoływane w konsekwencji upadku państw i inne);
- potrzeba wzmocnienia międzynarodowej pozycji UE jako światowego gracza (mocarstwo gospodarcze, lecz karzeł militarny, zależny od Stanów Zjednoczonych);
- odpowiedź na wyzwania, jakie postawiła debata nad treścią intencji zawartych w projekcie Traktatu Konstytucyjnego;
- uzyskanie zdolności antykryzysowych i operacyjnych pozwalających na uniezależnienie od zasobów NATO;
- potrzeba przejmowania odpowiedzialności za własny obszar bezpieczeństwa (dotyczy też obszarów ościennych) z założeniem organizowania skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego, a nawet załączków europejskiej armii (choć to oczywiście wciąż bardzo perspektywnie).

Podkreślić należy, że koncepcja unijnych Grup Bojowych jest inicjatywą wzmocnienia zdolności wojskowych i antykryzysowych UE, która dojrzewała w debatach politycznych już od schyłku lat dziewięćdziesiątych, a wynikała z konsekwencji rozwoju współpracy w dziedzinie reagowania kryzysowego, poczynwszy od ustanowienia w czerwcu 1992 roku tzw. misji petersberskich (operacji humanitarnych, ratowniczych, pokojowo-rozjemczych, opanowywania sytuacji kryzysowych i przywracania pokoju)³, za które miała wówczas odpowiadać Unia Zachodnioeuropejska (UZE). Nie wprowadzało to jednak istotniejszych zmian strukturalnych i funkcjonalnych w zakresie ustanowionej na mocy traktatu z Maastricht z 1991 roku Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) Unii Europejskiej. Nieefektywność dyplomacji unijnej była wówczas warunkowana głównie brakiem adekwatnych do potrzeb sił i środków

¹ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2005, s. 206.

² Terminologia wymaga wyjaśnienia. Otóż, na szczycie UE w Kolonii w czerwcu 1999 r. przyjęto nazwę Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (WEPBiO). W późniejszych dokumentach nazywana była Europejską Polityką Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Szerzej zob. S. Parzymies, *Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, nr 1–2, s. 12–15. W projekcie „Traktatu europejskiego” oraz w „Traktacie reformującym” z Lizbony (grudzień 2007 r.) została wprowadzona nazwa Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, lecz nazwy tej nie można było użyć zanim traktat nie został ratyfikowany.

³ Szerzej: R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2005; *idem*, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2005.

prowadzenia operacji wojskowych, co znalazło potwierdzenie w niemocy reagowania na konflikty bałkańskie (Bośnia i Hercegowina, 1992–1995 oraz Kosowo, 1999 r.).

Zdynamizowanie działań na rzecz utworzenia unijnych zdolności wojskowych nastąpiło po ataku terrorystycznym na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku. Dopiero jednak konflikt w Iraku w 2003 roku wywołał wśród państw Unii Europejskiej silny impuls na rzecz nadania jej większych zdolności operacyjno-militarnych. Wyrazem tego było przyjęcie „Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa” (na szczycie w Brukseli w grudniu 2003 r.) oraz osiągnięcie z NATO w 2003 r. tzw. porozumienia Berlin-plus, określającego zasady współpracy między tymi organizacjami i pozwalającego UE na korzystanie ze zdolności strategicznych i zasobów logistycznych NATO.

Pomysł stworzenia małych europejskich związków taktyczno-bojowych, mobilnych, zdolnych do szybkiego rozwiązywania sytuacji kryzysowych zrodził się na szczycie brytyjsko-francuskim w Le Tourquet w lutym 2003 roku. Jego skonkretyzowanie nastąpiło na spotkaniu w Londynie 24 października 2003 roku. Podkreślić należy, że tzw. Grupy Bojowe UE (EU Battlegroups – BG) należy odróżniać od Europejskich Sił Szybkiego Reagowania (European Rapid Reaction Force – ERRF), których utworzenie planowano już od 1999 roku w ramach rozwoju EPBiO i ostatecznie zatwierdzono na szczycie w Nicei w 2000, celem realizacji misji petersberskich. Te drugie miały być powoływane w ramach tzw. Europejskiego Celu Operacyjnego (European Headline Goal) i od 2003 roku miały uzyskać zdolności operacyjnego działania w oparciu o około 100 tys. żołnierzy i zdolności ich przerzucenia w rejon potencjalnego konfliktu z wykorzystaniem około 400 samolotów i 100 okrętów⁴.

Ze względu na problemy z realizacją projektu ERRF oraz z tego powodu, że w 2002 roku NATO zdecydowało o utworzeniu sił szybkiego reagowania liczących 21 tys. żołnierzy (Siły Odpowiedzi NATO – NATO Response Force, NRF)⁵ w lutym 2004 roku z inicjatywy Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii w formie dokumentu *food-for-thought* przedstawiony został zarys koncepcji grup bojowych Unii Europejskiej. Przewidywano powołanie 7–9 grup bojowych w sile około 1,5 tys. żołnierzy każda, z gotowością operacyjną ich użycia 48 godzin i zdolnych do działania w ciągu 10–15 dni⁶. W maju 2004 roku ministrowie obrony UE postanowili o zmianie Europejskiego Celu Operacyjnego, zakładając ko-

⁴ „Tworzeniu sił szybkiego reagowania UE przyświecał cel, żeby Unia była zdolna do rozmieszczenia z dala od swojego terytorium do 60 tysięcy żołnierzy w ciągu 60 dni i utrzymania ich tam przez rok. Oznacza to przygotowanie do tego ponad 120 tysięcy żołnierzy, żeby zapewnić rotację, przynajmniej co pół roku”. Zob. *UE/Ministrowie ogłaszają gotowość sił szybkiego reagowania Unii: depesza PAP (Bruksela) z 18 V 2003*, <http://www.cie.gov.pl/futurum.nsf/0/03956DE1798CB73AC1256D2F0028AE51>

⁵ „Warto odnotować, że działo się to równolegle z realizowaniem przez Unię Europejską zatwierdzonego w grudniu 2001 r. (na szczycie w Laeken) Planu Działania na rzecz Europejskich Zdolności Obronnych (ang. European Capabilities Action Plan – ECAP) i pracami nad Koncepcją Szybkiej Odpowiedzi Militarnej UE (ang. EU Military Rapid Response Concept)”. Zob. R. Zięba, *Polska polityka bezpieczeństwa między atlantyzmem i europeizmem*, http://www.uclm.es/lamusa/ver_articulo.asp?articulo=147&lengua=pl

⁶ Szerzej: R. Hamelink, *The Battlegroups Concept: A versatile Force Package*, „Bulletin of the European Union Military Staff” 2006, nr wiosna–lato.

nieczność wprowadzenia mniejszych i bardziej mobilnych oddziałów bojowych oraz wyznaczając zakładanym celom horyzont czasowy – Europejski Cel Operacyjny 2010 (European Headline Goal 2010 – EGH 2010). Konkretnie zobowiązania państw Unii w tworzeniu Grup Bojowych zostały podjęte na konferencji w sprawie zdolności wojskowych (Military Capabilities Commitment Conference) 22 listopada 2004 roku. Wtedy też ministrowie obrony UE oficjalnie zaaprobowali utworzenie 13 Grup Bojowych. Projekt został ostatecznie zatwierdzony w grudniu 2004 roku przez Radę Europejską. Mamy, zatem do czynienia z trzema koncepcjami sił szybkiego reagowania: NATO Response Force (NRF), European Rapid Reaction Force (ERRF) i Battle Groups (BG). Choć odrębne, są one ściśle ze sobą skorelowane i wzajemnie się przenikają⁷.

Grupy Bojowe Unii Europejskiej tworzone są jednak w pewnym sensie w ramach Europejskich Sił Szybkiego Reagowania z założeniem, że mają stanowić ich trzon i realizować zadania wynikające z Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa (przyjętej w 2003 r.). Zakłada się, że będą to działania antykrzysowe, zbieżne z dotychczasowymi zadaniami petersberskimi – tyle, że skuteczniejsze, ponieważ będą miały charakter ekspedycyjny i będą wyłącznie autonomicznymi operacjami wojskowymi Unii o zasięgu terytorialnym 6 tys. km od Brukseli. Początkowo Francja, Niemcy i Wielka Brytania proponowały, aby działały na kontynent afrykański, lecz pozostali członkowie UE zdecydowali o niestosowaniu ograniczeń geograficznych. Grupy Bojowe mają być zdolne do ich użycia w dwóch jednocześnie przeprowadzanych operacjach militarnych. Każda taka grupa ma być gotowa do przeprowadzenia operacji trwającej 30 dni, a przy jej wzmocnieniu do 120 dni (potem rolę UE miałyby przejmować tzw. błękitne hełmy działające pod auspicjami Narodów Zjednoczonych). Decyzje o ich użyciu ma podejmować jednomyślnie Rada Unii Europejskiej. Pięć dni po jej podjęciu grupa musi być gotowa do rozmieszczenia, a w 10 dni rozlokowana w przewidzianym rejonie działań. W 2005 roku Grupy Bojowe miały osiągnąć wstępną zdolność operacyjną (Initial Operational Capability – IOC), a w 2007 – pełną (Full Operational Capability – FOC)⁸.

Operacje prowadzone przez Grupy Bojowe UE powinny uzyskać mandat Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) w oparciu o rozdział VII „Karty Narodów Zjednoczonych”. Mogłyby być prowadzone również na prośbę ONZ. Możliwe jest korzystanie przez te Grupy Bojowe z zasobów operacyjnych i zdolności wojskowych NATO. Zakłada się, że podejmowane operacje mają objąć także zadania sprecyzowane w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, m.in. wspólne działania rozbrojeniowe, misje wsparcia wojskowego dla państw trzecich w walce z terroryzmem międzynarodowym czy programy reformowania sektora obronnego w państwach trzecich.⁹ Zgodnie z Europejskim Celem Operacyjnym 2010 przewiduje się osiągnięcie przez UE pełnej zdolności do prowadzenia operacji z zakresu zarządzania kryzysowego w różnych regionach

⁷ K. Miszczak, *Battle Groups/Grupy Bojowe – Europejskie Siły Szybkiego Reagowania*, „Przegląd Środkowoeuropejski” 2005, nr 40, <http://www.centraleuropeanreview.pl/numer40/3.htm>

⁸ Francusko-niemiecka Grupa Bojowa zaczęła funkcjonować już na początku 2005 r.

⁹ A. Konarzewska, *Grupy Bojowe UE. Zaczątek euroarmii?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, nr 3-4, s. 156.

świata, również w warunkach ekstremalnych (pustynia, dżungla, tereny wysokogórskie) oraz na terenach aglomeracji miejskich. Dokumenty unijne nie precyzują obszarów działania Grup Bojowych. Na podstawie dotychczasowego zaangażowania operacyjnego UE oraz kolonialnej przeszłości niektórych jej członków od początku zakładano, że strefami geograficznego zainteresowania będą niestabilne państwa afrykańskie i regionu Bliskiego Wschodu¹⁰.

Proces formowania Grup Bojowych UE jest długotrwały i został zaplanowany na trzy fazy, według ściśle zaplanowanego harmonogramu.

W pierwszej fazie (do czerwca 2005 r.) priorytetem było opracowanie katalogu wymogów, precyzujących ich cele operacyjne. Opracowano 5 scenariuszy ich działania w potencjalnych operacjach Unii Europejskiej:

- rozdzielanie walczących stron przy użyciu siły (działania z dziedziny zarządzania kryzysowego);
- stabilizacja i rekonstrukcja (tradycyjne operacje utrzymywania pokoju);
- zapobieganie konfliktom (zaangażowanie prewencyjne, m.in. rozbrojenie, embarga czy przeciwdziałanie proliferacji broni);
- operacje ewakuacyjne w niebezpiecznym środowisku (ewakuacja personelu cywilnego);
- wsparcie operacji humanitarnych (m.in. w celu zapobiegania masowym zbrodniom przeciw ludzkości)¹¹.

W drugiej fazie procesu formowania Grup Bojowych UE (do końca 2005 r.) opracowano katalog sił. W tym celu zebrano zgłoszenia narodowych kontyngentów, które zainteresowane państwa przedstawiły w kwestionariuszu celu operacyjnego (na wzór podobnego, jaki stosuje NATO). Przyjęto decydujące znaczenie nie kryterium ilościowego, lecz jakościowego: zdolności bojowe, interoperacyjność i mobilność.

W trzeciej fazie (od początku 2006 r.) skatalogowano postęp w tworzeniu grup w zakresie ich skuteczności bojowej i gotowości operacyjnej. W tym celu przeprowadzono ocenę ich możliwości, jak też niedostatków. Faza ta obejmuje również odbycie wspólnych szkoleń i ćwiczeń, a także opracowanie wspólnych doktryn operacyjnych i procedury prowadzenia działań na podstawie Planu Europejskich Zdolności Wojskowych (European Capability Action Plan – ECAP). Ma to odbywać się we współpracy z NATO¹². Zakończenie procesu formowania grup powinno się zakończyć do końca 2010 roku.

Zgodnie z przyjętą koncepcją Grup Bojowych UE, mają to być oddziały w postaci zmechanizowanego batalionu piechoty w sile około 1500 żołnierzy z elementami wsparcia bojowego (w tym powietrznego i morskiego) oraz logistycznego¹³. Udział państw członkowskich UE w grupach jest dobrowolny.

¹⁰ B. Górka-Winter, *Grupy bojowe Unii Europejskiej – koncepcja, proces formowania, perspektywy*, „Biuletyn PISM” 2006, nr 69.

¹¹ Szerzej zob. J.J. Andersson, *Armed and Ready? The EU Battlegroup Concept and the Nordic Battlegroup*, Sztokholm 2006, s. 34-35.

¹² A. Konarzewska, *op. cit.*, s. 156-157.

¹³ „W skład grupy bojowej wchodzi batalion piechoty zmechanizowanej, obejmujący kompanię dowodzenia, 3-4 kompanie piechoty zmotoryzowanej i kompanię logistyczną. Dwa kolejne elementy grupy obejmują jednostki odpowiedzialne za zapewnienie wsparcia bojowego, logistycznego i medycznego. Grupa musi być powiązana z dowództwem sił oraz wydzielonymi przed rozpoczęciem

Deklarują one tworzenie grupy na pół roku (tzw. dyżur bojowy) i w tym czasie grupa może zostać skierowana do prowadzenia operacji reagowania kryzysowego. Na początku 2007 roku grupy osiągnęły pełną zdolność operacyjną i w każdym półroczu UE dysponuje dwoma takimi grupami. W pierwszym półroczu 2007 roku „dyżur” pełniły grupy: niemiecko-holendersko-fińska oraz francusko-belgijska.

Skład Grup Bojowych jest bardzo złożony, co wynika z konieczności zabezpieczenia minimalnych standardów koniecznych do osiągnięcia ich wysokiej gotowości bojowej¹⁴, dlatego istnieje jednak duża swoboda, pozwalająca państwom elastycznie, według swoich możliwości, uczestniczyć w tworzeniu tych grup, indywidualnie określać liczebność przeznaczanych sił i środków, a także dobór komponentów. Pozwala to nawet najmniejszym i mniej bogatym państwom w nich uczestniczyć. Koszty wystawienia Grup Bojowych UE będą tylko częściowo pokrywane przez tworzące je kraje (częściowo zaś z unijnego programu „Athena”). W każdej Grupie Bojowej ma być tzw. państwo wiodące, albo ramowe (framework nation), które będzie sprawować dowództwo operacyjne. Jednocześnie może zapewne odpowiadać za planowanie i wsparcie logistyczne. Jest to zazwyczaj państwo tworzące grupę.

Grupy Bojowe Unii Europejskiej mogą być tworzone:

- przez powołanie grupy narodowej – takie grupy tworzą duże państwa członkowskie: Francja, Wielka Brytania, Włochy i Hiszpania;
- przez powołanie grupy wielonarodowej pod kierownictwem jednego z państw, tzw. wiodącego, albo ramowego (framework nation), które jest odpowiedzialne za tworzenie i funkcjonowanie grupy;
- w ramach wielonarodowej koalicji – jej charakter wielonarodowy jest wówczas szczególnie eksponowany (dowodzenie jest rotacyjne).

Wstępnie powstaje 15 Grup Bojowych, liczących około 19 tys. żołnierzy¹⁵ (patrz tabela). Tworzy je 24, spośród dotychczasowych 27 członków UE (nie uczestniczą Dania i Irlandia, które prowadzą polityką neutralności, oraz nie posiadająca sił zbrojnych Malta). Bierze zaś udział Norwegia, która wprawdzie nie należy do UE, lecz jest członkiem NATO (członek European Free Trade Agreement – EFTA), która wystawiła 200-osobowy oddział żołnierzy.

W przyszłości niewykluczone jest w Grupach Bojowych Danii i Irlandii. Irlandia już rozważała przystąpienie do nordyckiej Grupy Bojowej, lecz jej dotychczasowe obwarowania prawne stanęły temu na przeszkodzie. Wiele do myślenia daje jednak przykład Austrii, która już 18 listopada 2004 roku zaproponowała Niemcom i Czechom utworzenie wspólnej Grupy Bojowej. Podobna jest sytuacja tradycyjnie prowadzących politykę neutralności Szwecji i Finlandii, które uczestniczą w nordyckiej Grupie Bojowej. Wzorem Norwegii, także inni europejscy członkowie NATO (nie będący członkami UE) mogą zgłosić chęć

operacji elementami umożliwiającymi prowadzenie działań (transport, logistyka, ewakuacja medyczna, rozpoznanie wywiadowcze, jednostki specjalne)”. Zob. M. Kawałowski, *Zaangażowanie Polski w Grupach Bojowych Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2007, nr 3, s. 56.

¹⁴ Szerzej zob. G. Lindstrom, *Enter the EU Battlegroups*, „Chailot Paper” 2007, nr 97.

¹⁵ M. Kerttunen, T. Koivula, T. Jeppsson, *EU Battlegroups. Theory and Development in the Light of Finnish-Swedish co-operation*, Helsinki 2005, s. 34.

uczestnictwa. Z podobnym wnioskiem mogą wystąpić kandydaci do członkostwa w Unii Europejskiej. Liczba grup, zatem może się zwiększać, np. Polska zaproponowała utworzenie grupy złożonej z państw Trójkąta Weimarskiego oraz Grupy Wyszehradzkiej.

Znaczenie i perspektywy

Grupy Bojowe Unii Europejskiej są jej najważniejszą w ostatnich latach inicjatywą militarną. Do końca 2010 roku miałyby ich powstać nawet 20. Uważane są za kolejny krok w kierunku tworzenia europejskich zdolności wojskowych i antykrzysowych. Ta koncepcja w sposób rzeczywisty dostarcza Unii instrumentów reagowania antykrzysowego, umożliwiając podejmowanie trudnych operacji, nawet w odległych regionach. W porównaniu z Europejskimi Siłami Szybkiego Reagowania ich zakres będzie ograniczony, lecz w odróżnieniu od nich są one już praktycznie wdrażane. Ich tworzenie miałyby zapewnić UE zdolność do szybkiego reagowania na kryzysy poza swym terytorium. Siły te mogą istotnie przyczynić się do wzrostu unijnych zdolności bojowych. W praktyce będzie to rozwinięcie, jeśli nie zastąpienie dotychczasowej koncepcji Europejskich Sił Szybkiego Reagowania.

W dyskusjach nad tworzeniem Grup Bojowych UE systematycznie przewija się wątek rysowania się potencjalnego sporu o zakres odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskie między UE a NATO, dlatego z naciskiem podkreśla się konieczność komplementarności sił obu organizacji, możliwości ich efektywnego współdziałania i współpracy, aby wzmacnianie zdolności wojskowych UE realnie wzmacniało europejski wkład do NATO. W tym kontekście należy podkreślić, że Grupy Bojowe mają stanowić, zgodnie z przyjętą koncepcją, swego rodzaju oddziały dyżurne, będące instrumentem polityki reagowania kryzysowego Unii. Ich koncepcja nie wchodzi w zakres polityki obronnej w znaczeniu obrony terytorialnej i przewidziane są do użycia wówczas, gdy NATO jako całość nie będzie zaangażowane.

Wciąż jednak zadawane są pytania o zasadność rozwijania przez Unię Europejską zdolności wojskowych. Wśród głosów krytyki formułowane są opinie, by UE skupiała się na dotychczasowych sprawach społeczno-ekonomicznych i ewentualnie podejmowała działania prewencyjne związane z pokojową dyplomacją. Sprawy wojskowe miałyby być pozostawione NATO, wyposażonemu w tzw. twardą siłę militarną. Należy jednak pamiętać, że NATO zostało powołane do obrony kolektywnej przed zagrożeniami z zewnątrz, wypełniając funkcje zbiorowej obrony terytorium państw członkowskich. Ponadto dotychczasowe unijne misje reagowania kryzysowego były postrzegane lepiej przez miejscową ludność niż misje natowskie (NATO uważane jest za bardziej stronnice, podczas gdy UE ma opinię bardziej rozjemczej).¹⁶ Do spełnienia takich zadań nie potrzeba Unii wielkich sił, lecz mobilnych, dobrze wyposażonych i wyszkolonych.

¹⁶ R. Zięba, *Konflikty też się doskonalą – wywiad z prof., rozm. A. Jórasz*, <http://www.psz.pl/content/view/10425>

Rozwój Grup Bojowych z pewnością będzie wpływać na stosunki UE–NATO. Pamiętać należy, że kraje członkowskie NATO spoza UE (zwłaszcza Stany Zjednoczone Ameryki i Turcja) już na etapie tworzenia Europejskich Sił Szybkiego Reagowania były zaniepokojone tym, że osłabia one Sojusz Północnoatlantycki. Wynikało to z tego, że niektóre z krajów europejskich chciały przeznaczyć do tych sił swoje oddziały już zadeklarowane do użycia przez NATO. Istnieje wciąż żywota potrzeba podtrzymywania więzi transatlantyckiej. W tej sytuacji rozważyć można wariant, w którym NATO pozostawałoby dotychczasowym narzędziem kolektywnej obrony przed zagrożeniami z zewnątrz (na zasadzie zbiorowej obrony), natomiast wewnątrz Europy byłby rozwijany system bezpieczeństwa zbiorowego, oparty na własnych siłach. Byłaby to w praktyce realizacja koncepcji hybrydalnego bezpieczeństwa zbiorowego¹⁷. Zasadna jest wówczas przydatność mniejszych oddziałów do samodzielnego radzenia sobie Europy w sytuacjach kryzysowych o skali lokalnej i regionalnej.

Wyjaśnić należy, że jakkolwiek potocznie i w publicystyce tworzenie Grup Bojowych UE traktowane bywa jako krok w kierunku tworzenia europejskiej armii, to jednak tak nie jest¹⁸. Praktycznie Unia nie aspiruje do tworzenia własnych zintegrowanych sił zbrojnych (polegając na zdolnościach NATO jako sojuszu polityczno-wojskowym, którym sama nie jest), lecz do zbudowania własnych sił antykryzysowych, tworzonych z kontyngentów dobrowolnie udostępnianych przez państwo-kontrybutora. Pytanie o armię europejską pozostanie jednak otwarte, gdyż byłaby ona atrybutem tak silnie kształtującym europejską tożsamość, jak np. wspólna europejska waluta – euro. Europejska armia byłaby też spełnieniem snów tych, którzy myślą wciąż o nadaniu Unii Europejskiej prawdziwie państwowego, a nawet mocarstwowego charakteru.

W obecnych czasach spektrum współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa powoduje, że mało przydatne okazują się tzw. ciężkie siły oparte na strukturze dywizji czy pułku, lecz istnieje potrzeba mobilnych, elastycznie konstruowanych z potrzebnych modułów, nowocześnie wyposażonych sił, opartych na strukturze brygady. Wymaga to wysokiej profesjonalizacji zarówno w zakresie uzbrojenia, jak i wyszkolenia oraz uzawodowienia. W tym aspekcie tworzone Grupy Bojowe UE mają przyszłość i zapewne to one, a nie pomysły tworzenia armii, zdominują zainteresowania Unii w zakresie wzmacniania jej zdolności wojskowych.

Rozwijana jest, więc polityka reagowania kryzysowego, w której instrumenty wojskowe mają wzmacniać zdolności polityczne i dyplomację do lepszego radzenia sobie z kryzysami lokalnymi i regionalnymi. W razie wojny siły te nie poradziłyby sobie. Podejmowane działania mają raczej charakter policyjny z ewentualną perspektywą operowania na obszarach ościennych Unii Europejskiej. W skali lokalnej i regionalnej taka koncepcja może się sprawdzać, lecz nie stanowi ona jeszcze perspektywy tworzenia wspólnej armii. Nie bezzasadne

¹⁷ J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 71.

¹⁸ Por. O. Osica, *Armia europejska czy europejskie zdolności wojskowe?*, „Komentarze Natolińskie” 2007, nr 4.

jest zresztą pytanie, czy Europie potrzebna byłaby wspólna armia, czy może właśnie bardziej swego rodzaju policja, dysponująca zdolnościami wojskowymi.

Rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, poprzez wyposażenie jej w Grupy Bojowe, powinien zwiększać możliwości unijnej dyplomacji, a także wzmacniać prowadzone przez UE działania polityczne i w konsekwencji prowadzić też do zabezpieczania jej interesów ekonomicznych. Wdrażana inicjatywa wydaje się konieczna do wzmocnienia pozycji Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych¹⁹. Służyć to powinno wszystkim państwom unijnym, a nie tylko partykularnym interesom najsilniejszych z nich.

Możliwość stabilizowania sytuacji w różnych, często ważnych regionach świata stwarza powszechne oczekiwanie, że ta nowa inicjatywa przyczyni się do umacniania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Tu jednak nie wystarczy doskonale wyszkolenie i wyposażenie wojsk, czy planistyczne przygotowanie operacji. Decydujące znaczenie będą miały także harmonizacja interesów zarówno państw-uczestników operacji, jak i państw-stron kryzysu czy konfliktu oraz przewidywanie dalekosiężnych skutków operacji, mające na celu rzeczywiste rozwiązanie problemów²⁰. Niezbędne jest też uwzględnianie odpowiedzialności przede wszystkim ONZ, a zwłaszcza jej Rady Bezpieczeństwa, za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa.

Unia Europejska najwyraźniej postawiła na rozwój Grup Bojowych ze względu na trudności w budowaniu większych Europejskich Sił Szybkiego Reagowania (European Rapid Reaction Force – ERRF). Zakłada się, że Grupy Bojowe mają być ich trzonem. Wprawdzie skala wyzwania jest mniejsza, lecz trzeba to jasno stwierdzić, że w praktyce jest to przedsięwzięcie wymagające dodatkowych środków. Wymaga to zapewnienia niezbędnych rezerw zarówno na poziomie taktycznym, jak i strategicznym. Ze względu na rozległość geograficznego zasięgu operowania Grup Bojowych UE niewątpliwie będzie to podwyższać ich koszty. Tymczasem finansowanie unijnych operacji wojskowych wymaga reformy na rzecz rozszerzenia zakresu ich wspólnego finansowania, by umożliwić zwiększony udział w tych operacjach państwom, których nie stać na ponoszenie ogromnych kosztów transportu strategicznego ich sił.

Trudno oczekiwać, że Grupy Bojowe UE odegrają na tyle poważną rolę, by stać się konkurencją dla Sił Odpowiedzi NATO albo nawet przejąć zadania tworzonych Europejskich Sił Szybkiego Reagowania. Pozostaną raczej ich namiastką ze względu na małą liczebność (nawet, gdy założymy równoczesne użycie dwóch takich grup dyżurujących) oraz brak wystarczających zdolności do samodzielnego podtrzymania działań w większej odległości od Europy. Tymczasem Siły Odpowiedzi NATO mają liczyć 25 tys. żołnierzy i składać się z sił lądowych, komponentu morskiego (złożonego z lotniskowcowej grupy uderzeniowej), desantowej grupy specjalnej, okrętowej grupy uderzeniowej i komponentu powietrznego zdolnego do 200 lotów bojowych dziennie. Siły Odpowiedzi NATO mają również prowadzić wszystkie operacje z dziedziny

¹⁹ Szerzej zob. D. Milczarek, *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty teoretyczne*, Warszawa 2003.

²⁰ Por. R. Gowan, *The Battlegroups: A Concept in Search of a Strategy?*, w: *E Pluribus Unum? Military Integration in the European Union*, Bruksela 2005, s. 14.

zarządzania kryzysowego, łącznie ze zobowiązaniami wynikającymi z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego²¹. Sądzić należy, że Grupy Bojowe UE będą prowadzić operacje w ograniczonej skali, co do zadań, czasu operacji i jej obszaru, czyli działania taktyczne. „Przydatność grup bojowych w klasycznych operacjach typu peacekeepingu (np. misja EUFOR w Bośni) jest ograniczona, natomiast w przypadku operacji przywracania pokoju i przeciwpartyzanckich mogą stanowić odwód operacyjny gotowy do użycia w razie natężenia walk”²².

W sytuacji współczesnego nasilenia lokalnych i regionalnych kryzysów lub konfliktów nastąpił wzrost znaczenia wczesnego i natychmiastowego reagowania. To właśnie tym wyzwaniom wychodzi naprzeciw inicjatywa powołania Grup Bojowych UE. Dostrzegać przy tym należy ich rolę w szerszym kontekście, gdyż tworzenie zdolności natychmiastowego reagowania (*rapid reaction*), to także zwiększanie spójności całej Unii, motywowanie jej aktywności do działań, w tym do zacieśniania współpracy i rozwijania zdolności wojskowych, wśród których wyróżnić należy potrzebę osiągnięcia zdolności przerzutu strategicznego sił oraz posiadania stałych operacyjnych struktur dowodzenia). Inicjatywa przyczynia się także do rozwoju zdolności wojskowych poszczególnych państw uczestniczących, m.in. transformacja sił zbrojnych i pozyskanie odpowiednich zdolności ekspedycyjnych.

Podkreślić należy, więc duże znaczenie polityczne i wojskowe koncepcji Grup Bojowych UE. Można stwierdzić, że wyznacza ona kierunki perspektywiczne całej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Świadczy o tym zaważalna determinacja do szybkiego rozwoju prac w tym zakresie. Powinno to wzmacniać działania polityczne i ekonomiczne Unii Europejskiej w świecie oraz przyczyniać się do stabilizacji w regionach pozaeuropejskich, ważnych z jej punktu widzenia. Chcąc osiągnąć sukces, Grupy Bojowe muszą jednak odgrywać realną rolę, stając się efektywną rezerwą strategiczną UE. Zauważyć należy też potrzebę dużej solidarności w działaniach Unii, gdyż ze względu na państwowe różnice stanowisk wciąż brak jest rzeczywiście zintegrowanej WPBiO. Tymczasem życie stawia przed Unią Europejską wciąż nowe wyzwania, np. rozwój sytuacji w Gruzji i Afganistanie.

Unia Europejska coraz częściej włącza się w zarządzanie kryzysami i bierze coraz większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo międzynarodowe. Sfera jej działalności jest niezwykle rozległa i obejmuje misje: wojskowe, policyjne, związane z reformą wymiaru sprawiedliwości, monitorujące realizację porozumień pokojowych oraz nadzoru nad granicami. Dotychczasowe jednak nie były one skomplikowane i długie w czasie. Wynikało to zresztą z problemów

²¹ „Ponieważ komponent lądowy będzie składał się z pięciu mniejszych grup, z których trzy będą grupami powietrzno-desantowymi albo spadochronowymi, wspieranymi przez zasadniczy komponent powietrzny, więc Siły Odpowiedzi NATO będą mogły angażować się w operacje ekspedycyjne z użyciem siły, jak również ograniczone operacje przywracania i utrzymywania pokoju”. Zob. A. Konarzewska, op. cit., s. 171.

²² B. Górka-Winter, op. cit., s. 2.

finansowych oraz braku niezbędnych zdolności i zasobów. Ta jednak sfera działalności UE zostaje systematycznie poszerzana, m.in. na skutek zawartych porozumień z NATO, ONZ i OBWE. Operacje unijne wykroczyły już poza kontynent, co świadczy o aspiracjach do odgrywania przez Unię roli aktywnego gracza o światowym zakresie oddziaływania. Inicjatywa Grup Bojowych powinna służyć zwiększeniu międzynarodowej pozycji Unii, a także umacnianiu tożsamości europejskiej.

Powyższe konkluzje dowodzą wciąż niesłabnącego znaczenia w polityce i stosunkach międzynarodowych siły zbrojnej. Potwierdzają też ewolucję funkcji czynnika wojskowego, mogącego współcześnie odgrywać role wykraczające poza tradycyjnie przypisane. W tym kontekście należy podkreślić, że nawet w pozimnowojennym środowisku międzynarodowym siły zbrojne mogą być użytecznym instrumentem umacniania bezpieczeństwa oraz zacieśniania współpracy pokojowej. Nowe funkcje i zadania sił zbrojnych powinny być rozpatrywane w szerszym kontekście współczesnych megatrendów rozwojowych, z uwzględnieniem złożoności tych procesów.

Tabela

Państwa Unii Europejskiej i jej Grupy Bojowe. Grupy mają charakter czysto narodowy, albo są jednostkami wielonarodowymi dowodzonymi w koncepcji <i>framework nation</i> (największy wkład), albo jest to tzw. dowodzenie rotacyjne:	
•	Francja - grupa narodowa od 2005 r.
•	Wielka Brytania - grupa narodowa od 2005 r.
•	Włochy - grupa narodowa
•	Hiszpania - grupa narodowa
•	Czechy, Słowacja - grupa wielonarodowa
•	Francja, Belgia - grupa wielonarodowa od 2007 r.
•	Wielka Brytania, Holandia - grupa wielonarodowa od 2007 r.
•	Niemcy, Francja, Belgia, Luksemburg, Hiszpania - grupa wielonarodowa
•	Niemcy, Austria, Czechy - grupa wielonarodowa od 2007 r.
•	Niemcy, Polska, Słowacja, Litwa, Łotwa - grupa wielonarodowa od 2009 r.
•	Niemcy, Holandia, Finlandia - grupa wielonarodowa od 2007 r.
•	Włochy, Węgry, Słowenia - grupa wielonarodowa od 2007 r.
•	Włochy, Hiszpania, Grecja, Portugalia - <u>morska grupa bojowa</u> od 2007 r.
•	Finlandia, Szwecja, Norwegia, Estonia - <u>nordycka grupa wielonarodowa</u> od 2007 r.
•	Grecja, Bułgaria, Cypr, Rumunia - <u>bałkańska grupa bojowa</u>

Opracowanie własne

Jerzy Stańczyk

**The importance of Battlegroups in the development
of the Common Security and Defence Policy
of the European Union**

Summary

The process of forming the European Union Battlegroups has become an important factor in developing the Common Security and Defence Policy (CSDP) of the European Union (EU). Creation of immediate reaction capacity in the EU' military and anti-crisis actions increase the cohesion throughout the Union. This is also a strong motive to intensifying other security actions; e.g. development of the capacity of strategic military transfer or foundation of regular operational command structures. Political role of the future European Union Battlegroups is worth mentioning, they could provide new perspectives throughout CSDP. This project would serve to strengthen European identity, as well as increase the significance of the Union on the international/global political scene. For success in becoming an effective EU strategic reserve the Battlegroups should be, however, active and appropriately used. In order to do that the European Union needs more solidarity in concepts and actions (due to national differences the CSDP still lacks integration). Meanwhile, the EU still poses new challenges (e.g. the state of affairs Georgia and Afghanistan).